

opisu literackiego, na rzecz oddania się refleksjom nad tym, jak ekfrazą funkcjonuje i jakie są mechanizmy wytwarzania przez nią sensów. Wypada jednak dodać, że w rozważaniach nad różnorodnymi podejściami do relacji pomiędzy słowem a obrazem w wierszach-ekfrazach, autorkę interesowały przede wszystkim dzieła autorów współczesnych i to współczesne ramy interpretacyjne wyznaczają główne nurty interpretacji i analizy. Dlatego zaproponowanie i nakreślenie przez nią takiej perspektywy badawczej jest niewątpliwie oryginalnym i śmiałym pomysłem, nawet jeśli nie zawsze udaje się uniknąć wszystkich niebezpieczeństw z nim związanych.

Wartość książki, jeśli mierzyć ją aktualnością tematu, zasługuje z pewnością na uwagę, gdyż w czasach, gdy obraz zdaje się wieść prym nad słowem, dzięki książce Anny Mrozewicz na swój sposób wracamy do źródeł – słowu przywraca się wartość usiłując postawić je na równi z obrazem. Cenne jest to, że książka już w założeniu bada granice języka i tym samym zdaje sprawę z jego twórczej mocy i możliwości opisu, zgłębiając relację pomiędzy obrazem i słowem. Podkreślić należy niewątpliwie duże kompetencje lingwistyczne autorki i docenić fakt, że utwory zostały przez nią przełożone z języka duńskiego na język polski.

Magdalena Dobkiewicz

TERESA SOŁDRA-GWIŹDŹ, *Socjologia wobec Śląska – jedność czy wielość?*
Wydawnictwo Instytutu Śląskiego w Opolu, Opole 2010, 344 ss.

Omawiana praca jest ukoronowaniem wieloletnich badań Teresy Sołdry-Gwiźdź nad Śląskiem. Porusza niezwykle ważny poznawczo oraz doniosły społecznie i politycznie problem, jakim są przemiany dokonujące się wśród mieszkańców Śląska. Tytuł sugeruje, że wzbudzi ona zainteresowanie i dyskusję wykraczającą poza środowisko badaczy związanych z socjologią narodu. Problem Śląska w społeczeństwie polskim budził i budzi nadal wiele emocji, o czym świadczą m.in. reakcje na działalność Ruchu Autonomii Śląska czy też wypowiedzi niektórych polityków¹.

Studium stanowi nowatorską i interesującą próbę ukazania na gruncie socjologii wiedzy i ewolucji podejścia badaczy do procesów społecznych dokonujących się w ciągu ostatnich stu lat w różnych częściach Śląska. W polskiej literaturze naukowej brak było dotychczas tego typu monografii. Autorka w sposób następujący określa zamysł leżący u podłoża powstania książki:

„Socjologia Śląska kształtowała się pod wpływem zróżnicowanych czynników z różnych poziomów społecznej rzeczywistości makro-, mezo- i mikrostrukturalnej. Te, które przede wszystkim brane były pod uwagę przy konstruowaniu zróżnicowanych obrazów Śląska to czynniki etniczno-narodowe i związana z nimi wielokulturowość regionu oraz polityczno-państwowe i związana z nimi pograniczność, a obecnie transgraniczność i transnarodowość” (s. 7).

¹ Np. Jarosława Kaczyńskiego z kwietnia 2011 r. na temat Ślązaków, jako „zakapturzonych Niemców”.

Główne pytanie badawcze sformułowane zostało następująco: czy istnieje socjologia Śląska? Autorka rozważa tę kwestię w kontekście istnienia „socjologii o Śląsku” czy też „socjologii wobec Śląska”.

Istotę recenzowanej pracy postrzega autorka jako próbę „zrozumienia fenomenu Śląska i śląskiej socjologii w jej procesie kształtowania się (...) do czasów współczesnych” oraz „ewolucji socjologicznej myśli o Śląsku” i „ukazania swoistych stylów myślenia (myślowych) i świadomościowych obrazów Śląska” (s. 9). Zainteresowania koncentrują się na socjologii polskiej, pomijając niemieckie i czeskie „oglądy Śląska”. Nie bez znaczenia jest także kwestia „prawd o Śląsku”, w których to tkwią „mity i ideologie przenikające wiedzę naukową” (s. 24).

Należy stwierdzić, że autorka wywiązała się z tak sformułowanych celów i zadań badawczych. Podstawowym walorem pracy jest umiejętność połączenia przenikliwej, a jednocześnie krytycznej analizy, z syntezą złożonych zjawisk społecznych, politycznych czy historycznych. Na podkreślenie zasługuje ukazanie ewolucji paradygmatów badań o Śląsku, od 1924 r. po czasy współczesne. Teresa Sołdra-Gwiżdż zachowuje także daleko idący krytycyzm w sądach i opiniach (s. 160-170), ze sceptycyzmem podchodzi do pozytywnej oceny opolskiej socjologii.

Na podkreślenie zasługuje także dążność autorki do maksymalnej obiektywizacji tego niezwykle złożonego i trudnego, także politycznie, problemu. Narosłe po stronie polskiej i śląskiej (a także niemieckiej czy czeskiej) urazy powodowały, iż na zagadnienie Śląska spoglądano w sposób jednostronny i emocjonalny. Autorka na podstawie własnych badań stara się ukazać, na ile dotychczasowe oceny dotyczące Śląska odpowiadają rzeczywistości.

Oryginalny wkład autorki do badań socjologii wiedzy związany jest z rozważaniami zawartymi w rozdziale 9 dotyczącym pytania: czy mamy do czynienia z socjologią Śląska? (s. 260-283) oraz w uwagach pomieszczonych w podsumowaniu noszącym podtytuł: *Śląsk jedność czy wielość socjologicznych przedstawień?* Autorka zauważa m.in., iż: „Powoli uwidacznia się także nowa (stara) wizja Śląska jako autonomicznego obszaru Ślązaków, nie jako grupy etnicznej będącej na etapie przednarodowego rozwoju, ale jako ‘samoistnego narodu śląskiego’” (s. 288-289). Tworzenie wiedzy o Śląsku to ciągły proces, którego „immanentnym czynnikiem jest czas jako jego wewnętrzny, niezbywalny wymiar” (s. 10).

Układ pracy oraz jej ramy czasowe (1924-2010) nie budzą zastrzeżeń. Praca składa się z dziewięciu rozdziałów. W układzie chronologicznym autorka analizuje problem badawczy. W interesujący sposób ukazuje historię badań socjologicznych Śląska (rozdziały I-V dotyczą okresu międzywojennego, czyli lat 1924-1939, natomiast rozdziały VI-VII okresu Polski Ludowej, rozdział VIII-IX to analiza sytuacji po 1989 r.). Przedstawiając główne paradygmaty badania Śląska w różnych okresach historycznych, umiejętnie spleciono losy instytucji z badaniami poszczególnych socjologów (m.in. E. Szramka, J. Chałasińskiego, P. Rybickiego, S. Ossowskiego, S. Nowakowskiego). Praca napisana jest poprawnym językiem i charakteryzuje się dobrym stylem, co powoduje, że czyta się ją z zainteresowaniem.

Pewnym mankamentem są nieostre kryteria dotyczące obszaru geograficznego (granic) Śląska oraz charakterystyki poszczególnych jego subregionów. Uwaga ta dotyczy w szczególności czasów współczesnych. Autorka ukazuje historycznie granice Śląska. Wyodrębnia trzy regiony: Dolny Śląsk, Śląsk Opolski i Górnośląski Okręg Przemysłowy, „czyli mniej więcej obszar leżący w granicach dawnego województwa katowickiego”. Autorka zauważa, iż „Śląsk”, wymaga niemal każdorazowo określenia, jaki obszar badacze mają

na względzie”. Zwraca także uwagę, że „badanie Śląska jako regionu wyobrazonego jeszcze pozostaje przed nami” (s. 47). Powyższe uwagi nie zwalniają autorki od bardziej precyzyjnego określenia własnego stanowiska w tej sprawie.

W pracy znajdują się liczne mapy ukazujące granice Śląska. Na bazie mapy z granicami administracyjnymi Śląska z 1999 r. należałoby precyzyjniej określić specyfikę regionu składającego się z kilku subregionów:

1. Górnego Śląska, tzn. obszaru, który przynależał do II RP. Silna była tam i jest opcja propolska wśród Ślązaków (plebiscyt, powstania, autonomia, itp.). Specyfiką regionu była masowość (95% mieszkańców) *DVL*. Stąd m.in. późniejsze wywózki do ZSRR, obozy, rehabilitacja, itp., które rodziły poczucie krzywdy. Na tym tle występuje zwrot ku „śląskości”, jako bardziej lub mniejszy dystans wobec polskości (i niemieckości). W tym kontekście należałoby ukazać specyfikę Śląska Cieszyńskiego, gdzie do 1918 r. bycie Polakiem i Ślązakiem zespolone było z protestantyzmem oraz Zagłębia (np. w postaci województwa śląsko-dąbrowskiego), czy wcześniejszych różnic zaborowych (austriackich – Śląsk Cieszyński, pruskich – Góry Śląsk i rosyjskich – Zagłębie i fenomen np. Sosnowca).

2. Śląska Opolskiego, który do 1945 r. był częścią Niemiec. Jego specyfika polega m.in. na fakcie, iż pozostała tu duża grupa ludności rodzimej, która po 1989 r. stworzyła bazę rekrutacyjną dla mniejszości niemieckiej. Ludność ta wcześniej poddana była akcji weryfikacji narodowej. Na obszarze tym mamy społeczności lokalne o przewadze ludności autochtonicznej, napływowej lub też mieszane.

3. Dolnego Śląska, który podobnie jak Opolszczyzna był częścią Rzeszy, ale po 1945 r. nastąpiła tu całkowita wymiana ludności. Oba te obszary zalicza się do Ziemi Odzyskanych. Ich mieszkańcy tworzą generalnie społeczność postmigracyjną. Do poszczególnych subregionów przypisać można różne dyskursy o Śląsku.

4. Zagłębia Dąbrowskiego. To pojęcie gospodarcze, które pojawiło się po koniec XIX w. na określenie terenu eksploatacji węgla kamiennego w Królestwie Polskim. Niedawno powstałe Stowarzyszenie Zagłębiacy szuka swej małej śląskiej ojczyzny. Jest reakcją na dynamikę Ruchu Autonomii Śląska. W 2008 r. w Wyższej Szkole Humanitas w Sosnowcu utworzono Instytut Zagłębiowski, który rozpoczął całościowe badania nad Zagłębiem. Wzorem jego działalności jest Instytut Śląski w Opolu. Być może niebawem powstanie Ruch Autonomii Zagłębia, taki sam jak powstały w 2011 r. w Mragowie Ruch Autonomii Mazur.

Autorka, analizując badania (instytucje i badaczy) po 1945 r., skupia swoją uwagę na Śląsku Górnym i Opolskim. W rozdziałach VI-IX marginalnie traktuje sytuację na Dolnym Śląsku. Badaniom socjologicznym na Dolnym Śląsku oraz charakterystyce środowiska wrocławskiego w okresie Polski Ludowej poświęca jedynie kilka stron, a o okresie po 1989 r. jedynie dwie strony (s. 248-250). Szkoda, że nie wspomina o niektórych badaniach dotyczących tego obszaru prowadzonych w okresie przed i po 1989 r.²

² Tytułem przykładu należy wymienić takie prace czy zagadnienia badawcze, jak: W. Markiewicz, *Przeobrażenia świadomości narodowej reemigrantów polskich z Francji*, Poznań 1960 (praca oparta jest na badaniach terenowych prowadzonych w Walbrzychu); liczne prace zespołu Z. Kurcza dotyczące przemian na pograniczu polsko-niemiecko-czeskim (w tym prace na temat „podzielonych miast”, np. Zgorzelca) oraz studia na temat społeczności lokalnych Dolnego Śląska (np. D. Niedźwiedzki, *Odzyskiwanie miasta. Władza i tożsamość społeczna*, Kraków 2000 – badania w Lubomierzu).

Inną słabością recenzowanej pracy jest skupienie uwagi na funkcjonowaniu dwóch instytutów śląskoznawczych: w Katowicach i Opolu. Nie byłoby w tym nic nagannego, gdyby nie fakt marginalnego traktowania dorobku instytutów socjologii działających od wielu lat na uniwersytetach w Katowicach (od 1976 r.), Wrocławiu (od 1988 r.) i Opolu. Legitymują się one bogatym dorobkiem z zakresu badań dotyczących poszczególnych subregionów Śląska. W tym względzie wiele aktualnych informacji o badaniach zawierają strony internetowe tych instytutów. Autorka nie wspomina o socjologach zatrudnionych na podstawowym etacie w licznych uczelniach niepublicznych, np. w Tychach, którzy prowadzą badania regionalne. Należałoby wspomnieć o środowisku socjologów skupionych w regionalnych oddziałach PTS czy też o reaktywacji „Górnośląskich Studiów Socjologicznych. Seria Nowa”. Tom I ukazał się nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Śląskiego w 2010 r.

W pracy autorka powołuje się na wielu badaczy. Często jednak nie podaje tytułów ich prac oraz daty ukazania się. Mało precyzyjne są informacje o miejscu zatrudnienia wielu osób. Należałoby rozszyfrować nazwy miejscowości, gdzie w różnych latach prowadzono badania terenowe. Celowe byłoby wymienienie z nazwiska socjologów pracujących w ŚIN czy IŚ w Opolu.

Autorka zapoznała się z bogatą literaturą przedmiotu. Zachęcałbym jednak również do lektury innych ważnych opracowań³.

Pomimo powyższych uwag krytycznych praca w interesujący sposób ukazuje przemiany społeczne dokonujące się na Śląsku, stanowiąc jednocześnie wkład do socjologii Ziemi Zachodnich.

Andrzej Sakson

ŚLAWOMIR ŁUKASIEWICZ, *Trzecia Europa. Polska myśl federalistyczna w Stanach Zjednoczonych 1940-1971*, Warszawa, Lublin 2010, 437 ss.

Pierwsza wojna światowa doprowadziła do klęski trzech wielkich monarchii wielonarodowościowych (Austro-Węgier, Rosji, Turcji) i wyłonienia się licznych pomniejszych organizmów państwowych usytuowanych najogólniej rzecz biorąc między Niemcami a Związkiem Sowieckim. Mapa europejska stała się niewątpliwie bardziej interesująca i wielobarwna, ale jednocześnie geopolitycznie straciła na przejrzystości, jaka cechowała względnie trwały, dotychczasowy układ sił między mocarstwami. Gorzej, bo rzeczony obszar mógł się łatwo stać zarzewiem konfliktów między poszczególnymi państwami, jak również obiektem

³ H. Czech, *Ethos wsi śląskiej. Badania w gminie Olesno*, Warszawa 2006 (tamże obszerna literatura przedmiotu, s. 239-260); E. Kłosek, „Swoi” i „obcy” na Górnym Śląsku od 1945 r., Wrocław 1994; B. Solga, *Migracje polsko-niemieckie i ich konsekwencje społeczno-ekonomiczne na obszarach wiejskich Śląska Opolskiego*, Opole 2002; M. W. Wanatowicz, *Od indyferentnej ludności do śląskiej narodowości? Postawy narodowe ludności autochtonicznej Górnego Śląska w latach 1945-2003 w świadomości społecznej*, Katowice 2004; M.W. Wanatowicz (red.), *Regionalizm a separatyzm – historia i współczesność. Śląsk na tle innych regionów*, Katowice 1995 oraz niektóre prace Zbigniewa Kurcza.